

# KURJER WARSZAWSKI

D. 16. Stycznia. — Rok 1834.  
Czwartek.

N<sup>o</sup> 15.

Jutro, Ś. Antoni Opat.

Ogłoszono Konkurs na wakujący urząd Pi-sarza Kancelarii Ziemiańskiej woje: *Augustow-skiego* wydz: 1go, przyczem wymagana jest kaucja zł. 10,000. Tądzież na urzędy 2go O-brońcy Sądu pokoju pow: *Czerskiego*, i Ko-mornika przy Trybunale woje: *Kaliskiego*. — *Juljus* i *Władzio B.* dla biednych na Zupę Rumforeką złożyli wczoraj w Redakcji Kurje-ra zł. 5. — Wczoraj u Członka Rady stanu Hrabiego *Jezierskiego*, był świetny wieczór, na którym znajdowały się znakomite Osoby płci oboj. — Wygrano złp. 13,850, w kanto-rach *Bluma* i *Jakubowskiego* w ostatniem cią-gnięciu Loterii liczbowej. Losów we wszystkich częścicach do tej klasy 43 Loterii dostać mo-żna. — Wczoraj w nowym Teatrze Rozmaiteści przedstawiona pierwszy raz Komedja 3 akto-we, oryginalnie napisana *Testament* czyli *wszy-szko dla pieniędzy*, ubawiła obecnych a zwła-szcza akt pierwszy; po ukończeniu zapytano o Autora (*Bezimienny*). — Według najnowszej mody, Fraki elegantów są iedynie czarne z ta-kimże kołnierzem axamitnym. Kamizelki axa-mitne w różne desenie i różnych kolorów. Do Suidatów piersi okrywają się pasowym ka-zmirem albo małym szalem dywdykowym. Sur-duty koloru brązowego podszyte białym ka-zmirem. Damy na wieczory tańcujące mają su-knie z lekkiej materji w rozmaite desenie, ta suknia jest z przodu otwartą, powinna być krótsza od spudnicy zwykle białej. Baretów najwięcej widać różowych, lub z takiegoż ko-loru krepy upinają się turbany ozdobione 3ma małemi piórami; rękawy krótkie; taka suknia ma bawet zakończony 2ma sznurami złotemi spadającemi aż za kolana. — Pani Szowa (*Cho-vot*) na nowo otworzyła fabrykę swoją *Kwia-tów*, w której wyrabiają się kwiaty podług naj-

nowszych Paryzkich modelów i za najtańsze ceny. Fabryka umieszczona w *Blanka* pałacu Nr 461 przy ulicy Senatorskiej. — W przyszły Wtorek, to jest d. 21 b. m. dany będzie Bal w Ressursie Kupieckiej przy ulicy Senatorskiej.

Gazeta handlowa zbiła twierdzenie, iakoby terazniejszy nieurodzaj w Rossji był skutkiem oderwania rąk od rolnictwa do zbyt wysilo-nego rękodzielnego przemysłu. Z tego powodu przytacza list iednego z Moskiewskich fabry-kantów, w którym się następujące zanieraia szczegóły. „Wieści iakoby dla drogości zboża wielu fabrykantów rozpuściło swoich robotni-ków, są mylne. Prawda, iż tkacze bawełnianej przędzy zmniejszyli liczbę warsztatów. Lubo wpływa na to i mniejszy dla nieurodzaju wewnę-trzny odbyt, lecz główną przyczyną jest podrożenie przędzy w Anglii do 40 procentów, co w grub-szych wyrobach sprawiało różnicę o 20 od sta. Ze zmniejszeniem warsztatów tkackich, musia-ła się zmniejszyć i robota nawijania perkalów i kaszemirów. Lecz to bywało co rok, gdyż zimowa robota i gorszą i droższą jest od le-tniej. Produkcja wyrobów iedwabnych także się zmniejszyła z powodu drogości iedwabiu. Fabryki sukienne, których liczba dawno prze-wyżyła potrzebę, od 2ch lat już się zmniej-szały, do tego i wełna znacznie podrożała. Zda-ie się że terazniejszy nieurodzaj nie byłby tak dotkliwym, gdyby z linji *Kaukaskiej* i z *A-strachania* nie wysłano do 600,000 czetw: za granicę, co zmusiło potem tamiecznych mie-szkańców do nagłych zakupowań w wewnę-trznych Rossji guberniach, które tem niezwy-kłym zdarzeniem niepopołatu przerażone zosta-ły i t. d. — W *Wilnie* w początkach z. m. od-byt na towary iedwabne, wełniane i bawełnia-ne był mały, ale sam iedwab podniósł się o



40, wełna o 30, a bawełna o 20 procentów, Herbata podróżała o 15 od 100. — W *Odessie* wywóz bawełny i oliwy do wewnętrznych prowincji Rosyjskich znacznie się powiększył. Oliwy zaczęto potrzebować do *Petersburga*. (T. P.)

*Hiszpanja*. — Donoszą z *Madrytu* dnia 21 z. m. że członkowie rady podali wniosek Królowej Reientce względem skasowania zakonników, reformy Duchowieństwa świeckiego, oraz wprowadzenia kilka ważnych ustaw i niektórych zmian w rządzie, Królowa idąc za radą Ministra *Zea Bermudesa*, nieprzyjęła tego żądania. Xąż *San Fernando* od kilku dni był chory. Niepotwierdza się wiadomość o śmierci Xcia *Infantado*. Ten Xiąż miał być iednak śmiertelnie chory. — W *Madrycie* odebrano wiadomość z *Portugalji*, że *Don Karol* znajdował się w *Mirandelli*, gdzie odebrałszy wiadomość, iż go ścigają Jenerałowie *Rodil* i *Morillo*, udał się wgłąb *Portugalji*. — Niepokojności ciągle wznowiają się w różnych częściach *Hiszpanji*, walki urywkowe, napadania równie na dwory szlacheckie jak chaty rolnicze, nakładanie kentrybucji tak przez Dowódców wojsk Królowej jak Karlistów, o to są codzienne nowiny z tego biednego kraju. O Xieźdzu *Merino* nic nowego ostatnia poczta nie doniosła. — Jeden z młodych Adwokatów nazwiskiem *Magranet*, sebrał pewną liczbę powstańców i ogłosił się Jenerałem; z *Walencji* wysłano wojsko przeciw niemu; ciekawi są w *Madrycie* czy ten nowy Wódz tak mężnie będzie bronić się w bitwie na proch i oręż, jak dzielnie bronił swych klientów. — Jedna gazeta donosi, że już *Magranet* walczył, lecz został ujęty i natychmiast rozstrzelany!

*Włochy*. — Do *Neapolu* przybyło w z. m. wielu znakomitych cudzoziemców, między którymi znajdowali się bardzo bogaci Anglicy Xiąż *Dewonszyr* i Baroń *Puiterna*. — Szczęśliwi starożytności *Pompei*, okazują się ciągle jako niewyczerpany skarb, niedawno odkryto pod ziemią

za świątynią *Fortuny*, rozmaite kosztowne obrazy ściennie, których piękność przewyższa wszystkie dotąd wynalezione osobliwości.

*Anglja*. — Donoszą z *Londynu*, że według odebranych wiadomości z *Ameryki północnej*, składała się ludność Stanów zjednoczonych w roku 1830, z 12,856,154 dusz, między temi 6,329,555 kobiet. — W urzędzie kassowym marynarki Angielskiej zginęła znaczna summa pieniędzy, niewiadomo dotąd czyli została skradziona, lub też z powodu przeniewierzenia się urzędników, znikła z kassy pomienionej. — Wkrótce oczekują w *Londynie* znakomitego Dyplomata z *Rzymu*. — W Belgji dla wojska *Donny Marji* znowu zaciągnęło się ochotników 500 tak Belgijczyków jakoteż rozmaitych cudzoziemców, wyptłynęli oni na okręcie Angielskim na miejsce swego przeznaczenia. — W stanach zjednoczonych Ameryki północ. mówią sejmowym obronyt został już po 4ty raz *P. Stewenson*. Nigdzie przemysłu tyle nieprzybysza ile w tym kraju.

*Francja*. — Politycy Francuzcy dziwią się, że Król *Filip* w terniejszej mowie nie wspominał o krajach Włoskich. Spodziewano się także wzmianki o Xanie *Berry*. — Co raz więcej Deputowanych zapisuje się do projektu Jenerała *Bertranda*, aby cofnięto prawo sakazujące przebywać we Francji członkom rodziny *Napoleona*; zdaje się, że to żądanie będzie zamienione w prawo, gdy i niektórzy Ministrowie są za niem.

*Niemcy*. — W *Wiedniu* w tych dniach ma się odbyć pierwsza narada Ministrów Niemieckich. Odebrano wiadomość w tejże stolicy, że Sulttan oddał Xciu *Mitoshowi* rzady *Serwji* na lat 5. — Gdy teraz Xiąż *Oranji* Następca tronu *Holender* znajdował się w *Berlinie* z swoim synem najstarszym *Wilholnem* mającym lat 16, Król *Pruski* ozdobił tego młodego Xcia orderem orła czarnego. — W *Hanowerskiem* rzęki nadzwyczajnie wozbrały, a *lien* pod *Stras-*



*Sburgiem* przedstawia jakby morze! szkody są niezmiernie. — W *Halli* spieszenie przybyłe z okolic wojsko, przywróciło spokojność wznieconą w wilją nowego roku.

**Rozmaitości.** — W dzienniku *de Loches* czytamy następującą wiadomość: „Niedawno przyszło pewnemu młodemu jegomości do głowy, utopić swego Paa, wziął go więc w łódź, popłynął z nim na *Sekwang*, i wrzucił go w wodę, a wiosłem niedawał mu wytykać głowy, ani płynąć, ani nazad wyskoczyć do łodzi, biedny paa męczył się i ostatecznie sił dobywał, aż ów młody Jegomość za nadto wychyliwszy się wypadł z łodzi którą bystrość wody z sobą uniośła, a nieumiejąc pływać byłby utonął, ale pies utapał go za suknią i do brzegu przyciągnął, gdzie go jeszcze doryć wcześniej do życia przywrócono. — Panna *Ada Biron* córka sławnego Poety odziedziczyła po ojcu swoim smutek i melancholję, odrzuciła teraz całego bogatego *Xięcia Bukeig*. — W roku 1832 w *Paryżu* umarło 45,675 ludzi, urodziło się 26,364. Z tej liczby w szpitalach umarło 28,663. Urodziło się 4,993. Z tego widać można że piąta część ludności Paryżkiej rodzi się w szpitalach a więcej połowy w nich umiera. Uwagi nad tym wypadkiem zostawiamy czytelnikom. — W ubiegłym Wrześniu przybyły do *Kronstadtu* 3 okręta *Lubeckie*, na których znaleziono 563 pak rozmaitych, po większej części napełnionych kontrabandą, i ukrytych pod zewnętrznem obiciem okrętu, pod ostatnim pomostem i w różnych miejscach w kajutach. Listy znalezione u szyprow, zaszyte w helsztuchy, dały ślad do dojścia tego przemyślenia. Między innemi znaleziono listy do *P. Zob...* byłego suflera przy Petersburskim teatrze *Niemieckim*, u którego odbyto rewizję w mieszkaniu i znaleziono tajne miejsca na składy. Inny list do *Marcina Bo.*, mającego magazyn w Petersburgu, na *Newskiej* perspektywie, dowodził, że do niego było przywiezionych

wiele towarów. List był z *Paryża*, od *Hipolita Devilliers*, adresowany do *Lubeki*, do brata *Marcina Bo.* znajdującego się teraz w *Petersburgu*. W nim zawierały się umówione znaki i słowa do dalszej korespondencji; i tak ó znaczy, szale, *bb* sulary, nasz przyjaciel (tu znak towaru) nie zdrów, znaczy że ten towar źle się przedaie, wyzdrowiał, znaczy żądanie nowego transportu, *pisatem do Millera* przez pocztę, znaczy posłałem do *Lubeki* dyliżansem i t. p., 42 paczek miało adres *Lob*, co, podług umowy pisania nazwisk na odwrot, może znaczyć samego *Bo.* Wszystkie przywiezione towary uległy konfiskacie i przedaży, a na winnych przypadków jeszcze sztrafą przeszło sto tysięcy rubli. — Zgon tragiczny młodego *Hauzera* teraz zajmuje pism bardzo wiele, siłą się na domysły, kto był ten nieszczęśliwy a jednak nie pewnego dojść niemożna. Wiadomo, że go znaleziono w stanie prawie zwierzęcym, wychowany był bez ludzi, bez nauk, niemógł przeto wyszedłszy na świat wyrazić co się z nim działo od dzieciństwa. Wylitografowano jego kilka portretów, niektórzy upatrują w jego twarzy podobieństwo do różnych osób.

#### PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

*Baptiński* Kazi: Dzie: z *Leśniewic*, *Strzałkowski* Sta: Dzie: z *Rogi*, *Stokowski* Sta: Dzie: z *Rośli*, *Siewera* Jeneratowa z *Gośniewic*, *Papiewski* Jzy: Dzie: z *Zakrzewa*, *Nakwaski* Ana: Dzie: z *Gośnawic*, *Haewel* Walenty Dzie: z *Brouno*.

#### DONIESIENIA.

W Magazynie niedawno otworzonym, mogą być przyjęte do nauki *PANNY* ze *Stancją* i *Stołem*, mogą się uczyć robienia różnych *Stroików* *Damskich* i *Bializny*, pod ciągłym dozorem tyczącym się całego ich postępowania; o dalszych warunkach *Rodzice* lub *Opiekunowie* zechcą się na miejscu zapoznać, gdyż już kilku godnych familji powierzone mi są Dzieci. — *B. Dylczyńska.*

Kto znalazł *TABAKHERKE* *Tulską* srebrną, na obu stronach widoki okolic *Kremla*, czworograniastą, w środku wytłaczoną, niech raczy oddać do domu *Dyzmańskiego* Doktorowi *Wolff*, za nagrodą *Dukata*.



Na ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1831, jest **POKÓJ** ieden do nacięcia każdego czasu z Meblami lub bez i dla Kawalera, ta dogodność że w tym samym domu znajduje się Traktjerna i Kawiarnia.

W przechodzie z ulicy Senatorskiej na Krakowskie Przedmieście zgubiona została paczka z **PIÓRKAMI**, między któremi 10 białych Marabu i czarnych 4. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodę przyzwoitą do domu Petyskusa do Magazynu Stroiów na pierwszym piętrze.

**PANTALJON** mahoniowy nowy, z dobrym tonem, jest do sprzedania przy ulicy Danielewiczowskiej w sklepie **J. P. Nast.**

Uwiadamia się Publiczność, iż w dniu 17 Stycznia r. b. o godzinie 10 z rana w domu w Warszawie przy ulicy Rynek Nowego Miasta Nr 355, prawnie zajęte ruchomości iako to: Lustra, Kanapy, Krzesła, Stoliki, Szafki, Łóżka, i t. p. rzeczy na satysfakcję długu publicznie sprzedane będą. —

*T. Dydyński Komornik.*

W dniu 17 m. i r. b. o godzinie 9 z rana w Warszawie w Ryнку Nowego Miasta prawnie zajęte Ruchomości iako to: Stoliki, Szafa do sukien, i t. p. iak również w tymże dniu o godzinie 11 z rana podobnie w Ryнку Nowego Miasta Kanapa czerwona morą pokryta i Krzesła 6 do garnitura, przez publiczną Licytację sprzedane zostaną. —

*Wincenty Martyniński K. T. C. W. M.*

Przy ulicy Mazowieckiej Nr 1346, w domu Zieliński, są do wynajęcia każdego czasu **DWA ŁOKALE** składające się po 3 pokoje, z meblami lub bez.

*Urząd Muncypalny M. S. Warszawy.*

Przychyła się do prośby Starozakonnego **Mioszka Moszkowicza** Gościaw pod Nr 1499 zamieszkającego, o udzielenie iemu i rodzinie nowych **KSIĄŻEK** Legitymacyjnych w miejsce zagubionego familijnego Przesiedlenia, wzywa niniejszem każdego, koby posiadał lub sobie przywłaszczył, aby takowe sam w Urzędzie Muncypalnym w Sekcji Biletów złożył. Ostrzegając przytem mieszkańców iż rzeszone Przesiedlenie niniejszem umarza się, a z tąd w razie dostrzeżenia w obcym ręku, posiadacza onego za nieprawego Właściciela uważać i do najbliższego Kommissarza Cyркуłowego dostawić powinni. — Referendarz Stanu Prezydent *J. Kaszczyński.* — Sekretarz Generalny *G. Jabożkowski.*

Jak najlepsze **OGÓRKI HOLENDERSKIE** duże, kwaszone i **KORNISZONY** MARYNOWANE do sprzedania w domu pod Nrem 649 przy ulicy Przejazd wprost Arsenatu i ulicy Długiej, kopa ogór-

ków zł: 6, stoik Korniszonów zł. 4, Rydzów zł: 2. Wzłomłość u Stróża Witkowskiego w bramie po lewej ręce.

Główna Polowa Prowjantska Kommissja Czynne Armji, podaje do publicznej wiadomości, iż w Biorze tej tu w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat w domu pod Nrem 1264 posiedzenie swe mającej, odbędzie się w dniu 2/15 Stycznia licytacja na dostawę do Warszawskich Magazynów w 1834 r. Wódki wiader 51,400, a w 3 dni po Licytacji to jest dnia 5/17 tegoż mcs 1834 r. nastąpi ostateczne pocięcie, dla tych, którzy za najniższą cenę takowe dostawę przyjmą na siebie. Życzące zatem osoby podjąć się takowej dostawy, przybyć raczą do Głównej Prowjantskiej Kommissji, gdzie o warunkach do Licytacji i dostawy sporządzonych mogą powziąć wiadomość w każdym czasie; przystępujące zaś do licytacji obowiązani złożyć kaucji w gotowiznie złp: 139,523. — Pełniący Obowiązek Jenerał Prowjantmeistra Czynnej Armji *Zenett*, 6 klasy *Tuhoszeński*, *M. Krupka* klasy 7, *Szymkiewicz* Jener: Sekretarz, i kłomacz *Kościukiewicz*.

**DONIESIENIA z BIÓRA INFORMACYJNEGO** na **KRAKOWSKIM PRZEDMIEŚCIU** Nr 415, w **PAŁACU POTOCKICH.**

**KAMERDYNER** i **KREDENCERZ** dobrej kondyty, mogą być umieszczeni od pierwszego Lutego r. b. Wiadomość w Biórze Informacyjnem.

**SKLEP** wygodny, od dawna exystujący, jest do nacięcia każdego czasu; na handel, skład lub pomieszkanie, rocznie, kwartalnie lub miesięcznie, przy ulicy Nowomiejskiej Nr 175.

**DONIESIENIE z BIÓRA ZLECEN PRZY ULICY WIERZBOWEJ** Nr 473, Lit: C.

Uczeń b. Szkoły Wiejskiej w Marymoncie puzet lat 8 1/2, lat 18 teraz mający i w dobre świadectwo przez zwierzchność tejże szkoły zaopatrzony; życzy sobie być użytym do niższych czynności ekonomicznych przy jakim folwarku wiejskim. Wiadomość w Biórze Zleceń.

*\*. Jutro u Matiewskiego przy ulicy Bednarskiej, Śniadanie, między innemi: Stokfisz po Kapucyjsku, Sandacz trojaki, Szczupak nadziewany i inny, Karp trojaki, Lin z Kapustą i inny, Okoń i Pierogi gryczane z smietaną.*

Dziś rano zimna stopni 2. Wztoraj w południe 0. **TEATR NOWY ROZMAITOŚCI.** Jutro *Mirandolina.* Kto wie na co się to przyda.